

Jako autorzy unius operis występują na razie architekci: Hans Fröhlich z Opawy, twórca klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu (1682), Franciszek Michał Scheerhofer, który projektował ratusz legnicki (od 1737), wreszcie najpóźniejszy, klasycyzujący Gottlieb Daene, który wraz z Karolem Danielem Kühlein wznosił fasadę wieżową cysterskiego kościoła w Trzebnicy (1780-85). Na tych uzupełnieniach zamykamy tę nieco przydługą, jednak może pożyteczną listę artystów śląskiego baroku.

Najciekawszym rozdziałem omawianej książki są końcowe Uwagi Ogólne, w których autor daje próbę syntezy sztuki na Śląsku, rzutując ją na tło ogólnoeuropejskie i omawiając obiektywnie problem polskości tej sztuki, który narzuca się spontanicznie czytelnikowi polskiemu. Swymi zrównoważonymi zdaniami autor daje dużą w tej mierze satysfakcję i zmusza czytelnika, aby często wracał do kart książki.

Wielki trud autora nie znalazł niestety należytego odpowiednika w szacie zewnętrznej, ustępującej zupełnie wyraźnie publikacjom zagranicznym, zabytkom sztuki poświęconym. Istniejące archiwa fotograficzne mogły upoważnić do przyjemniejszego rodzaju i układu ilustracyjnego. Wierzymy, że przy wznowieniu wydawnictwa wyrówna się zewnętrzne niedomagania.

Gwido Chmarzyński

P. V. Glob: Studier over den jyske enkeltgravskultur. København, 1945. Str. 282 + 1 nrb + XIV (łącznie ze streszczeniem w jęz. francuskim oraz 117 ryc. w tekście.

W roku 1945 ukazała się w Kopenhadze książka P. V. Globa, duńskiego prehistoryka, pod tytułem „Studia nad kulturą grobów jednostkowych w Jutlandii“. Praca Globa jest kontynuacją badań Madsena, Sophusa Müllera i Blinkenberga, których przedmiot stanowi kultura ludności z końca młodszej epoki kamiennej, określanej krótko mianem „sznurowców“, gdyż holdowała zwyczajowi odciskania sznura w mokrej glinie naczyń przed ich wypalaniem, celem ich ozdoby. Jej dialekt w Jutlandii stanowi kultura grobów jednostkowych. Analiza różnych wytworów kulturowych tej ludności w Danii, jak rozmaite formy kurhanów, bogaty szereg typologiczny kamiennych czekanów bojowych, sztyletów, buław i innych narzędzi kamiennych oraz różnorodnych ozdób i ceramiki, umożliwiła autorowi wykazanie wpływów ościen-

nych, jakim podlegała ta ludność w Jutlandii, oraz snuć refleksyj na temat etnogenezy Europy¹⁾. Trzeba przyznać, że Glob operuje ogromnym, wzorowo usystematyzowanym materiałem. Wnioski swoje popiera szeregiem niezwykle precyzyjnych wykresów i diagramów, wprzągłszy mate-

¹⁾ Przy czytaniu P. V. Globa trzeba mieć w pamięci to, co o zagadnieniu etnogenezy Europy napisał świeżo Tretiakow (a przed nim Marr) w książce „Wostocznosiawianskije plemiena“ (Moskwa 1948). Według Tretiakowa wzajemne wykluczanie się różnych poglądów, dotyczących kultury ceramiki sznurowej i kultury lużyckiej niezbyt korzystnie świadczy o prehistorykach zachodnio-europejskich, dowodząc słabości ich koncepcji etnologicznej. Można się jednak dopatrywać — jego zdaniem — dalekich przodków Słowian w przedstawicielach kultury sznurowej i lużyckiej. Obiektywniejszym jest nawet według niego zdanie tych, którzy kulturę lużycką przypisują Słowianom lub Celtom, aniżeli tych, którzy w Trakach lub Illirach, czy nawet w Germanach widzą jej nosicieli. Kultura zaś ceramiki sznurowej jest — zdaniem Tretiakowa — naturalnym przeobrażeniem się starszych ludów rolniczych. Obecne ukształtowanie stosunków etnicznych Europy zaś jest owocem nie epoki brązowej, lecz czasów znacznie późniejszych i nie wynikało w ten sposób, w jaki usiłuje przedstawić indoeuropejska teoria (to jest nie drogą podziału, lecz konsolidacji).

matyczną ścisłość krzywych, osi rzędnych i współrzędnych procentowych ujęć w całokształt argumentacji naukowej. U nas czołowy nasz antropolog, Jan Czekanowski, apelował od dawna o zastosowanie metod statystycznych do prehistorii.

W sprawie pochodzenia i początków kultury grobów jednostkowych w Jutlandii znaczenie decydujące mają czekany bojowe i pucharki. Analiza najstarszych czekanów typu A (1—3), asymetrycznych w osi poziomej i pionowej, i pucharków typu A wykazała istnienie jak najściślejszej łączności między starszą kulturą grobów jednostkowych w Jutlandii a starszą, sasko-turyńską grupą kultury ceramiki sznurowej. Uwzględnwszy nadto niezmierną rzadkość amfor sasko-turyńskich w Jutlandii w przeciwieństwie do mnóstwa, jakie występuje na ich terenie macierzystym, Glob stwierdza, że nie ma absolutnie podstaw, by wywodzić ludność kultury grobów jednostkowych z północy. Autochtoniczną ludnością Jutlandii jest lud grobów megalitycznych, z którym kontaktują się „sznurowcy“, przybywszy z południa dopiero w młodszym okresie grobów w calcu, podlegając wpływowi tychże tubylców. Zjawisko to koliduje wyraźnie z koncepcją Åberga, dowodząc słuszności hipotezy Sophusa Müllera o imigracji ludności kultury grobów jednostkowych z południa. Przybyła ludność uzurpuje sobie przywilej użytkowania przy pogrzebie gotowych grobów megalitycznych, należących do autochtonicznej ludności. Świadczy to o nadrzędnej pozycji przybyszów — „sznurowców“ w stosunku do podległych im tubylców.

Analiza wyposażenia grobowego informuje o wpływach na kulturę grobów jednostkowych w Jutlandii, idących od pobratymców z kontynentu (z północno-zachodnich Niemiec, Meklemburgii, Hanoweru), poza tym

od odrębnej ludności protounietyckiej ze środkowej Europy, a nawet od koczowników z Półwyspu Iberyjskiego. (Kultura pucharów dzwonowatych oddziałuje więc na powstanie niższych i szerszych pucharków jutlandzkich).

Kultura ceramiki sznurowej słynie w Polsce z doskonałej obróbki krzemienia. Zastanawia więc nieoczekiwana degeneracja techniki krzemieniarskiej u ludności kultury jutlandzkich grobów jednostkowych, będąca wyraźnym kontrastem w stosunku do wysokiej klasy w obróbce krzemienia, jaką się odznacza rodzima kultura grobów megalitycznych. Zaskoczeni też jesteśmy wyraźnym brakiem tak typowych dla „sznurowców“ grobów sercowatych w Jutlandii. Interpretując ten brak Glob przypuszcza, że ludność ta w pochodzie ku Jutlandii nie znała wcale łuku. Jest to u koczowników istotnie coś wyjątkowego.

Subtelna obserwacja rytuału pogrzebowego dostarczyła Globowi szczegółów socjologicznej natury. Autor dowodzi ówczesnej równości obydwu płci i wierzy, że społeczeństwo jutlandzkiej kultury grobów jednostkowych cechowała monogamia.

Glob stwierdza, że w poszczególnych grupach lokalnych kultury ceramiki sznurowej występuje — mimo wyraźnych odrębności, — identyczna, najstarsza ceramika i te same, najstarsze czekany bojowe, świadczące o wspólnym początku tych grup kulturowych w jednej praojczyźnie. Jedni uczeni szukają tej prakolebki w Turynii, czemu ma stać na przeszkodzie brak powiązań kulturowych z mezolitycznymi i epipaleolitycznymi kulturami Europy środkowej. Inni dopatrują się jej na wschodzie) np. Childe, Borkowsky, Wahle, Sulimirski²⁾ i in.), na stepach czarnomorskich.

²⁾ Sulimirski zapewnia, że językoznawstwo i etnologia nie sprzeciwiają się przyjęciu wschodniej kolebki. Ludność kultury

Glob, przyjmując także wschodnią prakolebkę ludności kultury ceramiki sznurowej, szkicuje trasę gigantycznej ekspansji, jaką miała wywołać katastrofalna susza na stepach kirgiskich. Część plemion wywędrowała na północ, tworząc w Rosji środkowej grupę fatianowską a w Finlandii południowo-zachodniej i w Szwecji grupę toporków czółenkowatych. Inne plemiona wyruszyły bardziej na północny zachód, opanowując wybrzeże Bałtyku (grupa rzucewska i nadodrzańska), Europę środkową (grupa zlocka i sasko-turyńska), północno-zachodnie Niemcy i Jutlandię (kultura grobów jednostkowych). Nieco później grupa sasko-turyńska odegrała w Europie środkowej decydującą, chociaż nie zasadniczą rolę, ekspandując we wszystkich kierunkach. Na genezę kultury grobów jednostkowych w Jutlandii wpłynął napór ludności kultury pucharów dzwonowatych na mieszkańców północno-zachodnich Niemiec i terenów nadodrzańskich, których skłonił do ekspansji na północ.

Etymologiczna analiza językoznawcy Brandensteina, na którego powołuje się Glob, lokalizuje praojczyznę Indoeuropejczyków na górskich, północno-zachodnich stepach kirgiskich.

ceramiki sznurowej utożsamiano do tej pory z Praindoeuropejczykami. Nomadzi ci bowiem odznaczali się znacznym temperamentem i wybitną ruchliwością, a ponadto oswoiwszy konia rozporządzali znakomitym środkiem lokomocji, który umożliwił im opanowanie w krótkim czasie znacznych obszarów Europy (jednakże nie całej Europy: był to właśnie słaby punkt tej hipotezy). Oni to mieli w neolicie dokonać indoeuropeizacji Europy, przyczyniwszy się do ujednoczenia oblicza etnicznego kontynentu przez rozpowszechnienie jednego języka. W sercu Europy brak jakichkolwiek śladów pobytu ludności wschodniej (irańskiej) grupy indoeuropejskiej. Dlatego nie można tu umieszczać — zdaniem Sulimirskiego — praojczyzny wszystkich Indoeuropejczyków, gdyż z niej wyszła także i ta grupa wschodnia. Ośrodkiem zachodniej, europejskiej grupy ludów indoeuropejskich mają być według Sulimirskiego środkowo-europejskie kurhany z ceramiką sznurową. W kurhanach zaś ukraińskich widzi ten autor jeden z odłamów wschodniej, irańskiej ich grupy.

Zdanie Globa, utożsamiającego Praindoeuropejczyków wyłącznie tylko ze „sznurowcami“, podległo dziś już modyfikacji. Hensel³⁾ przemawia za włączeniem w obręb Praindoeuropejczyków także kultury ceramiki wstęgowej jako południowej ich grupy. Podobnie wypowiedzieli się też tacy badacze, jak Åberg, Nehring, Kühn i Jażdżewski.

Praca P. V. Globa jest niewątpliwie cenną pozycją literatury prehistorycznej, a ze względu na zastosowanie w niej nowych dróg badawczych zasługuje ze wszech miar na poznanie.

Włodzimerz Szafranski

Meddelanden fran Lunds Universitets Historiska Museum pod redakcją *Holgera Arbmans*. Lund 1948, str. 272. Prace: *H. Arbman*: Les épées du tombeau de Childeric (str. 1—41), *B. Stjernquist*: A Scanian grave find from the Vendel Time (str. 42—53), *R. Blomquist*: Early medieval black earthenware in Lund (str. 54—80), *M. Magnusson*: Ein frühmittelalterlicher Fischplatz in der Nähe von Kivik (str. 81—94), *M. Peterson*: St. Jörgen i Ahus (str. 95—161).

Z wymienionych wyżej prac czytelnika polskiego szczególnie muszą zainteresować rozprawki *H. Arbmans* oraz *R. Blomquista*. Wyborny znawca okresu wczesnodziejowego prof. *H. Arbman* w pracy swej zajmuje się zagadnieniem pochodzenia wyrobów znalezionych w 1653 roku w m. Tournai w grobie Childeryka I. Bogate wyposażenie tego grobu wcielone zostało w roku 1665 do zbiorów króla francuskiego Ludwika XIV. W roku 1831 przedmioty te zostały wykradzio-

³⁾ W. Hensel: Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej. Poznań 1948, str. 21, odsył. 7 i str. 28.